

# Earl Jacob, Narodziny Superłotra

Dzień dobry  
To są Narodziny Superłotra  
Będę teraz nienawidzić wszystkich, o tak!  
Nie mam żadnej maski  
Mam swoją gębę zwykłą  
Nie będę was lubił i nie będzie mi przykro

Nikt mnie nie ,musi lubić  
Skoro jestem łotr  
A ci na co dzień mają popularność nigdzie  
Tym bardziej skoro mam być łotrem prima sort  
I gdyby ktoś mnie lubił  
Pewnie byłby wstyd ze strach  
A właśnie, co do strachu – to się mogą bać  
Mogą się pękać, mogą cykać się  
I mogą wiać  
Bo ja się tu przechadzam  
Ja tu krokiem łotra idę  
Wdech  
Pomyślcie dobrze ze tu jesteś  
Wydech!

Dzień dobry  
To są Narodziny Superłotra  
Będę teraz nienawidzić wszystkich, o tak!  
Nie mam żadnej maski  
Mam swoją gębę zwykłą  
Nie będę was lubił i nie będzie mi przykro

To jest jak z super bohaterem, ale anty  
Co potrzebuje swoich anty-fanów  
Mam tych!  
Właściwie, nie że potrzebuje, ale lubi trochę  
Jak jesteś łotrem i masz wrogów, znaczy że jest ok.  
I pio to jestem superłotrem  
Żeby dzisiaj jeszcze  
Bywać tam gdzie mam ochotę  
Sam se wybrać miejsce  
I jutro też  
I to jest doskonały plan na stałe  
Dbam o te super moce  
Co dzień szlifuję talent

Dzień dobry  
To są Narodziny Superłotra  
Będę teraz nienawidzić wszystkich, o tak!  
Nie mam żadnej maski  
Mam swoją gębę zwykłą  
Nie będę was lubił i nie będzie mi przykro